Nr. 224 Kraków, Poniedziałek 14 sierpnia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

## Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 13 sierpnia: **Wiedeń**, 13 sierpnia.

**Rosyjski teren wojenny:** Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na południe od Worochty utrzymały nasze wojska swe pozycye wobec nowych gwałtownych ataków. Nieprzyjaciel miał pełne niepowodzenie.

Bezpośrednio na zachód od Stanisławowa zostały dwie rosyjskie dywizye w zaciętych, dzień i noc trwających, walkach odrzucone.

Na północ od Dniestru znajdowały się po naszej stronie tylko części wojsk podrzędnej siły w walce.

Front wojsk generała polnego marszałka Hindenburga: Na zachód i północny zachód od Załoziec odparła armia generał pułkownika Boehm-Ermollego ponownie rosyjskie masowe uderzenia.

W obszarze Brodów jeden c. i k. bojowy lotnik zapalił strzałem nieprzyjacielski samolot „Albatros“, który spadł.

Na Wołyniu i nad Stochodem walka osłabła. Zostało wiarygodnie stwierdzonem, że przy ostatnich zupełnie nieudałych atakach nieprzyjaciela na front Stochodu brały udział także wszystkie oddziały rosyjskiej gwardyi, i że one przy tem poniosły jeszcze cięższe straty, jak inne nieprzyjacielskie wojska.

**Włoski teren wojenny:** Włosi ruszyli na nasz nowy front między morzem a Monte San Gabriele z wielkiemi siłami. W odcinku na wschód od doliny Valone miały nasze wojska do odparcia kilka ataków. Do bardzo zaciętych walk przyszło znowu na wzgórzach na wschód od Gorycyi, gdzie rozbiło się siedm szturmów nieprzyjaciela wśród najcięższych strat. Od początku włoskiego ataku pozostało w naszem ręku 5000 jeńców, w tem przeszło 100 oficerów.

**Południowo-wschodni teren wojenny:** Prócz zwykłej działalności bojowej nad dolną Vojusą, nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

## Wydarzenia na morzu.

Urzędowo donoszą 13 sierpnia: **Wiedeń**, 13 sierpnia.

W nocy z 12 na 13 b. m. zostały hale lotnicze w Campalto koło Wenecyi przez jedną eskadrę hydroplanów zupełnie zniszczone. W jednej hali eksplodował okręt powietrzny, przyczem buchnął płomień 500 metrów wysoki, druga hala spłonęła bez eksplozyi. Równocześnie obrzuciła inna eskadra hydroplanów bombami z bardzo dobrym skutkiem halę samolotów w Gorgo zakłady koło Grado baterye u ujścia Soczy i zakłady Adrii. Stwierdzono znaczną ilość celnych strzałów na zakłady lotnicze i pół tuzina pożarów. Trzecia eskadra uzyskała większą ilość celnych rzutów na baterye u ujścia Soczy i na wojskowe urządzenia w Pieris i San Canziano. — Mimo gwałtownego ognia obronnego przy wszystkich atakach, wszystkie samoloty powróciły w dobrym stanie. *Komenda floty.*

## Przed nowem uderzeniem rosyjskiem.

**Wiedeń**, 13 sierpnia.

Jak „N. Fr. Presse“ donosi za „Korrespondenz Rundschau“, zgodnie oświadczają krytycy wojskowi koalicyi, że mają nastąpić decydujące operacye rosyjskiej armii. Potwierdzają to „N. Wremia“ i „Birż. Wiedomosti“. — Istotnie w ostatnich czasach szeregowi generałów udzielono **nadzwyczajnych pełnomocnictw**. Są to: Brusiłow, Ewert, Gorbatowskij, Plehwe, Litwinow, Smirnow, Dmitriew, Rogoza, Lesz, Iwanow, Sacharow, Leszyckij i Szczerbatow.

Rosyjskie dzienniki jednak (tak samo jak neutralne) są bardzo powściągliwe w ocenie sytuacyi. Neutralne pisma konstatują, że operacye nad Stochodem i pod Brodami stanęły, zaś pod Kowlem zupełnie są sparaliżowane.

Dalsze przygotowania są w toku. Nastąpiły nowe powołania. Uzupełniające oddziały z Syberyi są w drodze na front.

## Wojna światowa.

### Z ostatnich wiadomości.

Korespondent „D. Tageszeitung“ nazywa walki na froncie zachodnim **najgwałtowniejszemi bitwami** obecnej wojny. Ataki jednak (pod Verdun i nad Somme) zostały odparte.

Jak „Morgenztg.“ donosi, cesarz mianował następcę tronu arcyks. Karola Franciszka Józefa generałem kawaleryi.

**„Przeciwko grabieżcom“** zatytułował jeden ze swych rozkazów Brusiłow, zwracając się przeciwko grabieżom, popełnianym przez wojskowych wszelkich stopni na Bukowinie i Wołyniu. Grabią mienie mieszkańców, którzy wyjechali, i te grabieże — wskazuje rosyjski generał — przechodzą **w bezmyślny szał niszczenia.** Generał grozi surowemi karami.

Arcyprawicowy rosyjski „związek Archanioła Michała“, znany ze swego stosunku do rządu, wzywa do utworzenia **wydziału dla przygotowywania warunków pokoju**, a sięgającego aż do prawicy kadetów. Organizatorem jest Puryszkiewicz.

Postępowa prasa niemiecka wita z uznaniem znane czytelnikom **wezwanie soc.-dem. partyi** do urządzania zgromadzeń w celu omawiania warunków pokoju i walki z aneksyonistami. Tak czyni np. „Vos. Ztg.“, stwierdzając, że wezwanie znajdzie poparcie w kołach burżuazyi.

Jak donoszą do „Pester Lloyd“, **usunięcie Kuropatkina** zostało spowodowane poróżnieniem się z Brusiłowem. Kuropatkin oświadczył, iż wobec nierównego podziału sił na froncie, nie może utrzymać na północy starej linii i nawet nie ręczy za utrzymanie Rygi.

„Berl. Tagebl.“ donosi, iż zarządzono **w łódzkim okręgu** powszechne odwszenie ludności przez desynfekcyę mieszkań.

Jak „Morgenztg“ donosi, doszło do **nieporozumienia pomiędzy japońskimi artylerzystami a rosyjską władzą wojskową.** Japończycy zażądali podwyższenia płacy i używania ich poza frontem. Na pierwsze żądanie się zgodzono, drugie odrzucono. 12.000 Japończyków przebywa obecnie na froncie rosyjskim.

Joffre oświadczył amerykańskim korespondentom, że teraz jest **krytyczny zwrotny punkt wojny.** Usiłowania Francuzów pod Verdun dały możność sojusznikom zorganizować się; obecnie Rosya, Anglia i Włochy z całą energią i z wielkiemi siłami wszczęły ofenzywy.

„Dreptatea“ donosi: Rosyjski poseł podjął u rządu rumuńskiego kroki celem uzyskania pozwolenia na **przemarsz wojsk rosyjskich.** Posłowie państw środkowych ostrzegli prezydenta ministrów, że nie zadowolą się one protestem Rumunii, lecz żądają, by ona zbrojnie wystąpiła przeciw inwazyi rosyjskiej.

Z Medyolanu donoszą **o wycofaniu wojsk włoskich z Afryki.**

## Komunikat niemiecki.

**Berlin**, 13 sierpnia.

Urzędowo donoszą 12 sierpnia:

**Zachodni teren wojenny:** Między Thiepval a lasem Foureaux, tudzież koło Guillemont poszły znaczne siły angielskie do ataku. Na północ od Ovillers i pod Pozières zostały one odrzucone w walce zbliska i przez kontrataki. Na północ od Bazentin Le Petit i pod Guillemont rozbiły się ataki w ogniu artyleryi, piechoty i karabinów maszynowych.

Między Maurepas a Sommą załamał się gwałtowny atak Francuzów. Wtargnęli oni na północny wschód w mały kawałek lasu. Na południe od Sommy nie udał się częściowy atak nieprzyjaciela pod Barleux.

Na prawym brzegu Mozy w nocy na 11 sierpnia odparto wśród ciężkich strat Francuzów ataki ręcznymi granatami na północny zachód od warowni Thiaumont, zaś wczoraj w nocy silne ataki piechoty na samą warownię.

Na południe od Leintrey udało się przedsięwzięcie patrolowe Niemców, wzięto przytem jeńców.

**Wschodni teren wojenny:** Front wojsk marszałka Hindenburga: Pod Dubczycami nad Strumieniem, na zachód od jeziora Nobel i na południe od Zarzecza atakowały rosyjskie oddziały nadaremnie.

W łuku Stochodu na wschód od Kowla przy krótkim wypadzie wzięto do niewoli 170 Rosyan, zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Silne nieprzyjacielskie ataki po obu stronach Trościańca (na zachód od Załoziec) zostały odparte.

Nasze eskadry lotnicze w ostatnich dniach znalazły na kolei Kowel—Sarny i na północ od niej w obszernych obozach wojsk dogodne cele i obrzuciły je wydatnie bombami. Na północ od Sokula zestrzelono jeden rosyjski samolot w walce powietrznej.

Front wojsk generała kawaleryi arcyksięcia Karola: Na południe od Załoziec walczono jeszcze wieczór zawzięcie. Zresztą na północ od Karpat nie było działalności piechoty. Wdrożone ruchy odbywają się według planu.

W Karpatach w postępującym naprzód ataku na południe od Żabiego wzięliśmy do niewoli 700 żołnierzy, zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe. Po obu stronach wzgórza Capul wystąpiły do boju wojska niemieckie.

**Na bałkańskim terenie wojennym** wczoraj powtórzyły się słabe pozorne ataki nieprzyjaciela na południe od jeziora Dojran i zagasły rychło w naszym ogniu artyleryjskim.

*Naczelne kierownictwo armii.*

## Kronika wojenna.

**Kanclerz niemiecki w Wiedniu.** Urzędowo donosi biuro telegr. Wolffa co następuje: Kanclerz wyjechał wraz z sekretarzem stanu Jagowem do Wiednia, by zrewanżować się za wizytę ministra bar. Buriana w Berlinie i w dalszym ciągu prowadzić narady nad urządzeniem stosunków na obszarze zajętym wspólnie przez sprzymierzeńców.

Biuro koresp. donosi: Kanclerz państwa niemieckiego i sekretarz państwa Jagow pociągiem wieczornym opuścili Wiedeń. Podczas dwudniowych konferencyj kierowników polityki zagranicznej obu mocarstw można było prawie we wszystkich przedmiotach, jakie były dyskutowane, stwierdzić pełne porozumienie.

# Koalicya a Polska.

„Frankf. Zeitung“ donosi z Berna:

Na pytanie, dlaczego Francya i Anglia nie ogłosiły jeszcze oficyalnego oświadczenia w sprawie odbudowania państwa polskiego, podaje „N. Zürcher Ztg“ odpowiedź z dobrego źródła francuskiego, które, wskazując na traktat londyński, określa w następujący sposób stanowisko Francyi:

Gdy Francya, Anglia i Rosya zobowiązały się w sposób uroczysty nie zawierać pokoju odrębnego, przyjęły zarazem na siebie obowiązek nieuprawiania polityki odrębnej. Dlatego też żadne z państw koalicyi nie może dać żadnego przyrzeczenia bez zupełnej zgody swoich sprzymierzeńców. Każde zobowiązanie, przyjęte przez jedno z państw, byłoby ważnem dla wszystkich trzech.

Anglia i Francya nie zatwierdziły wprawdzie publicznie zobowiązań Rosyi wobec Polski, ale znały je i zgodziły się na nie. Ręczą też nadal za nie tak dobrze, jak Rosya. Żadna publiczna deklaracya nie mogłaby do tego nic dodać.

Podawszy tę wiadomość, pisze od siebie „Frankf. Ztg“:

„Ta niedorzeczna gadanina nie uczyni chyba wrażenia na Polakach. Dotąd Rosya wogóle nie przyjęła na siebie żadnych określonych zobowiązań wobec Polaków, a już ten fakt świadczy sam o kłamliwości owej wymówki“.

# Z Rosyi.

### Manifest cara do Polaków.

Donoszą z granicy rosyjskiej, że manifest cara w sprawie politycznej przyszłości Polski zostanie ogłoszony 12 b. m.

„Utro Rossii“ dowiaduje się, że manifest cara potwierdzi obietnice wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

W sprawie polskiej odbyły się ważne konferencye między Stürmerem a nowym ministrem spraw wewnętrznych Chwostowem.

### Nowy kurs rosyjskiej polityki zagranicznej.

„Achtuhrblatt“ donosi z granicy rosyjskiej: „Birżew. Wiedomosti“ wywodzą, że Stürmer nie obejmie narazie czysto dyplomatycznych spraw. Jako jego pomocnicy fungować będą dyplomaci Szeboko (uchodzący za znawcę polityki państw środka, jako były przedstawiciel Rosyi w Berlinie, Wiedniu i Konstantynopolu), Botkin, dotychczasowy poseł w Lizbonie, uważany za najzdolniejszego dyplomatę, i Neratow, który należał do ministerstwa za czasów Sazonowa.

Charakterystycznym jest pośpiech, z jakim Stürmer zawiadomił przez Naratowa koalicyę, że nie jest zamierzona zmiana rosyjskiej polityki zagranicznej.

### Grey przeciw Stürmerowi.

„Berliner Lokalanzeiger“ donosi ze Sztokholmu, że angielski minister spraw zagranicznych Grey przesłał za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Petersburgu telegram Sazonowowi, wyrażający żywe ubolewanie z powodu dymisyi. Użycie pośrednictwa ambasadora angielskiego nastąpiło zapewne dlatego, że Grey bał się ewentualnej konfiskaty telegramu przez cenzurę rosyjską. Ambasador też wskutek tego telegramu pojechał do Sazonowa do Finlandyi. Ambasador angielski Buchanan lekceważy sobie Stürmera. Na powitanie Stürmera posłał swego sekretarza i oświadczył, że nie chce odwiedzić Stürmera.

Sazonow planuje podobno podróż do Anglii.

# Z ostatnich walk Legionów.

### Walka o wzgórze 182.

II.

Około godz. 1 działanie nieprzyjacielskiej artyleryi ustaje, natomiast piechota posuwa się naprzód przy wtórze karabinów maszynowych; na skutek meldunku sąsiedniej c. i k. brygady, że nieprzyjaciel przeszedł druty i zajął **Rudkę Miryńską,** sytuacya staje się groźniejszą i Komenda zarządza kontratak w celu odebrania utraconej miejscowości.

W oczekiwaniu zapowiedzianego kontrataku artylerya własna wstrzeliwuje się w tyły nieprzyjacielskie, parcie piechoty nie ustaje jednak w dalszym ciągu, raczej potęguje się z każdą chwilą i dochodzi do szczytowego momentu około godz. 3, gdy nadchodzi alarmujący meldunek, że... sąsiedni pułk piechoty, zmożony wielokrotną przewagą, walcząc dzielnie do ostatka, nie był już w stanie utrzymać swych stanowisk i luką w ten sposób powstałą grozi prawemu skrzydłu 4 pułku Legionów gruntowne obejście.

Niebawem na tyłach czwartackich pokazują się siły moskiewskie; był to najgroźniejszy moment w ciągu 12-godzinnej walki, bowiem klucz pozycyi — wzgórze „182“ zostało jednocześnie od wschodu i południa zaatakowane przez znaczną przewagę.

Komenda Legionów wydaje rozkaz własnej kawaleryi współudziału przy bezwzględnem odbiciu utraconej Rudki, podczas gdy 4 pułk Legionów z polecenia doskonale dowodzącego na miejscu walką bryg. Szeptyckiego ma zawinąć prawe swe skrzydło i obsadzić niem południowy stok wzgórza. Część sił 6 pułku pod komendą majora Galicy nagłym kontratakiem ma wstrzymać pochód moskiewski od wschodu.

Jednocześnie artylerya intenzywnie przygotowuje teren do kontrataku na prawem skrzydle własnem i odpiera atak nieprzyjacielski na 2 p. Legionów. Precyzyjna działalność bateryi sprawia niebawem, że wzgórze „182“ jest już poza niebezpieczeństwem i można przystąpić do działań zaczepnych w celu odbicia poprzednich stanowisk.

W myśl rozkazu wydanego kawaleryi legionowej, rotmistrz Brzeziński na czele czterech szwadronów 2 pułku ułanów zajmuje Rudkę i tem samem umożliwia pochód spieszącym z kontratakiem siłom sąsiedniej dywizyi armii. Wzięcie przez ułanów Rudki odciążyło poważnie działanie na całym odcinku i umożliwiło planowe przeprowadzenie zamierzonego kontrataku.

Wśród kurzawy bitewnej i nieustannego ognia obustronnego, łącznikowy oficer niemieckiej armii przy komendzie Legionów, rotmistrz hr. Maciej Mielżyński na ochotnika zawozi rozkaz rozpoczęcia ataku, w którym bierze osobiście udział.

Ławą ruszyły oddziały, rozmach i nagłość wypadu zaskoczyły nieprzyjaciela w chwili, gdy zamierzał się na dobre ulokować w zdobytych stanowiskach, nie mógł już jednak sprostać naporowi i w walce wręcz był zmuszony do odwrotu; batalion 2 pułku rychło zajął wysuniętą pasiekę, zaś o godzinie 6 Legiony, bataliony bawarskie i części .... c. i k. pułku piechoty zdobyły z powrotem utracone przez ten ostatni okopy i na trwałe usadowiły się w dawnych stanowiskach.

Ponowiony w godzinę atak nieprzyjacielski przeciw wzgórzu „182“ łamie się w koncentrycznym ogniu naszych bateryj i po 15-godzinnej ciężkiej walce, z nastaniem zmroku na froncie zapanowuje kojąca cisza, którą wojska zużytkowują na wybudowanie pod osłoną nocy zburzonych ogniem stanowisk i czujne wartowanie.

Prócz znacznej ilości trupów, którymi formalnie wymoszczono przedpola naszych i sąsiednich stanowisk, walki tego dnia przyniosły kilka karabinów maszynowych, jednego oficera i 271 nierannych jeńców; własne straty: 1 oficer zabity (por. Rudolf Udolowicz), 5 rannych (por. Sawa-Machowicz Stanisław, por. Tyczyński Jan, chor. Dobrzański Mieczysław, chor. Skrzyński Józef, chor. Berling Zygmunt), oraz 57 poległych i 198 rannych legionistów.

Straty te poniosły oddziały 3 brygady i 2 pułku, siły pierwszej brygady pomyślnym zbiegiem wypadków tego dnia nie były wciągnięte w bezpośrednią walkę i poniosły minimalne straty od zaporowego ognia na własnych stanowiskach.

Poza oficyalną pochwalną wzmianką w obu urzędowych komunikatach, komenda Legionów otrzymała serdeczne podziękowanie od współwalczącej .... c. i k. dywizyi, oraz od komendanta niemieckich sił eksc. K...., który — jak głosi rozkaz komendy Legionów — wyraził „zadowolenie z dzisiejszej bojowej działalności Legionów i złożył życzenia z powodu tak sprawnie i dzielnie przeprowadzonego kontrataku, w pełni umożliwiającego wyrównanie frontu i zapobieżenie groźnym następstwom nieszczęśliwego wypadku na sąsiednim odcinku“.

Całością akcyi kierował generał Puchalski, któremu podporządkowano oddziały niemieckie i część sił c. i k. armii, funkcye szefa pełnił kapitan Adam Nałęcz-Nieniewski.

Kwatera sztabu, d. 4 sierpnia 1916 r.

*Nel.*

# Podsekretarz stanu Zimmermann o pokoju.

Podsekretarz stanu w urzędzie dla spraw zagranicznych, Zimmermann, rozmawiał z przedstawicielem peszteńskiej „Az Est“ Arpadem Pasztorem i z rozmowy swej korespondent węgierski podaje szczegóły równocześnie w „Berl. Tagebl.“ Na pytanie, kiedy osiągnięta zostanie granica, gdy można będzie mieć widoki na układy pokojowe i co jest prawdziwego w pogłoskach, iż gdy wojna tam toczy się dalej — koła miarodajne zajmują się ewentualnościami pokojowemi, odpowiedział co następuje:

**Chwila takich omawiań jeszcze nie nadeszła.** Nie mamy przyczyny, aby tą sprawą się zajmować. Wiesz pan, jak po stronie przeciwnej każde słówko, wypowiedziane w tym sensie, wykorzystuje się, aby podniecić narody czwórporozumienia, które stały się znużonymi i straciły odwagę. Tyle tylko mogę panu powiedzieć, że w żadnem stadyum wojny nie rokowaliśmy z cudzymi mężami stanu o warunkach pokojowych. W poczuciu swej siły i na podstawie naszych powodzeń kilkakrotnie wyrażaliśmy gotowość rozpoczęcia rokowań pokojowych, co jest znane powszechnie. Jest także rzeczą znaną, że czwórporozumienie pod naporem angielskim nie okazało takiej gotowości. Tym sposobem wzięli na siebie pełną odpowiedzialność za dalszy rozlew krwi. Czwórporozumienie żyje w tym błędzie, że obecną ofenzywą może polepszyć swoje położenie. My mamy silne przekonanie, że żelazny mur niemiecki na zachodzie jest niewzruszony i że na wschodzie czekają na nas nowe sukcesy. Dopóki nieprzyjaciele nie przekonają się o niepowodzeniu ich usiłowań i o niemożliwości zmienienia położenia wojennego na swą korzyść, niema celu mówić o widokach pokojowych. **Musimy odczekać,** dopóki to oszołomienie czwórporozumienia nie minie; na to mamy czas. Nasze żniwa pouczą Anglię, że blokada ogłodzenia nie ma sensu“.

Na pytanie, czy nie jest rzeczą straszliwą, że dalszy rozlew krwi jest kwestyą formalną, odpowiedział podsekretarz:

„Z ogólnego ludzkiego stanowiska jest to, coprawda, zupełnie słusznem, atoli nasi wrogowie od samego początku stanowisko to ignorowali. Państwa centralne pokazały swemi zwycięstwami, że panują nad położeniem wojennem i że jest rzeczą ich wrogów, aby nierozumnymi frazesami, jak ogłodzenie zapomocą blokady, niepotrzebnie wojny nie przedłużali“.

W dalszym ciągu rozmowy wypowiedział podsekretarz stanu pogląd, że Anglia, prowadząca zawsze swoich sprzymierzeńców na rzeź, wszystkie swoje siły w ofenzywie obecnej wyprowadziła do boju. Jest rzeczą wątpliwą, czy obojętnie na to patrzeć będzie, że jej właśni synowie poświęcają się tak, jak dotychczas jej sprzymierzeńcy. Nad Somme są straty angielskie ponad wszelką miarę wysokie.

# Ugrupowania partyjne w Królestwie.

II.

O nacyonalizmie powiada autor:

Czy można wierzyć w trwałość i twórczość nacyonalizmu? Trudno.

Jako prąd wszechświatowy, nacyonalizm nosi wszelkie znamiona przejściowości. Jest on pewnego rodzaju stanem zapalnym uczuć narodowych. Stan ten wynikł z niesłychanie szybkiego procesu demokratyzacyi polityki i życia narodowego, jest zaś dziełem wytwarzającej się nowej arystokracyi — arystokracyi inteligenckiej, która wspólnie z resztkami dawnej arystokracyi przywilejów i kapitału chce powstrzymać rozwój tej demokratyzacyi, rzucając niedość jeszcze uświadomionym co do praw swych i interesów masom ludowym łatwo podniecające hasła, oraz wyzyskując wszelkie błędy i wady demokracyi współczesnej. Wzrastające wciąż napięcie życia narodowego, ogólne podświadome zdenerwowanie na całym Zachodzie wobec coraz bardziej dusznej atmosfery politycznej, która wreszcie sprowadziła tę straszliwą burzę dziejową, jakiej jesteśmy świadkami, niesłychanie sprzyjały rozwojowi niezdrowego, gorączkowego nacyonalizmu wszędzie, a tembardziej u nas, gdzie całą siłą zaszczepiała go partya, tak na wszystkich polach bankrutująca i zmuszona

do ciągłej gry va banque, jak nasza demokracya narodowa w ostatniem dziesięcioleciu. Do rozwoju nacyonalizmu polskiego niemało też przyczyniła się walka narodowościowa z domieszką socyalnych i ekonomicznych pierwiastków, którą wypowiedzieli polskości żydzi, Rusini i Litwini, oraz wybitny rozwój nacyonalizmu rosyjskiego i niemieckiego.

Wojna obecna wzmocni przedewszystkiem na długie czasy żywioł państwowości w dziedzinie społeczno-politycznej, przeciwko któremu między innemi występował nacyonalizm, oraz wedle wszelkiego prawdopodobieństwa oczyści atmosferę polityczną Europy z całej masy niezdrowych miazmatów, przepełniających ją przed wojną, a sprzyjających rozwojowi gorączkowania w tej dziedzinie.

Po wojnie też, znakomicie w dodatku przyspieszającej i zakończającej okres **zdemokratyzowania idei patryotyzmu, państwowości i kultury narodowej**, nie będzie też miejsca dla nacyonalizmu w jego dawnej postaci i rozmiarach. Osłabienie jego wraz ze wzrostem instynktu państwowego i społecznego widzimy już teraz wszędzie.

**U nas** zaś wymowną ilustracyą jego upadku był właśnie przebieg manifestacyi 3 maja, w której z wyjątkiem Sosnowca, słynącego zresztą zdawna jako endecka Abdera Królestwa, i paru miasteczek, wybryki jego nie dały się zauważyć zupełnie. Natomiast wszędzie tryumf święciła idea zdrowego patryotyzmu i łączności wszystkich warstw i żywiołów społeczeństwa na wspólnej platformie hasła — państwa polskiego.

Słowem, nacyonalizm utrzymuje się jedynie w roli, jeżeli tak można się wyrazić, pewnego rodzaju pasorzytniczego przeżytku w obozie prawicy zachowawczej.

Jeżeli tedy odrzucimy różne naleciałości chwilowe, oraz przejściowe wpływy osobiste lub koteryjne, a kryterym podziału na grupy polityczne i stronnictwa przyjmiemy to samo, co na Zachodzie, wówczas **ugrupowania naszych obozów** politycznych winny przedstawiać się według następującego wzoru:

Skrajna prawica: klerykali, antysemici, nacyonaliści;
obóz narodowo-zachowawczy;
demokracya miejska;
ludowcy;
socyaliści i wreszcie osobna grupa:
partye narodowo-żydowskie.

Czy podział taki prędko nastąpi formalnie — zależeć dużo będzie od zjawienia się wyrobionych politycznie, oraz przedewszystkiem politycznie wykształconych jednostek, oraz pewnej dozy poświęcenia własnych i koteryjnych ambicyj u całego szeregu grup politycznych.

Na razie stoimy wobec konieczności koordynacyi żywiołów społecznych i politycznych dla prac zupełnie konkretnych, a bezpośrednio wynikających z dzisiejszego ułożenia się warunków naszego życia narodowego, a pod jednym wspólnym sztandarem — państwowości polskiej.

# Memoryał Koła polskiego w Dumie do cara.

Koło polskie w Dumie — podaje „Russkoje Słowo" złożyło w kwaterze głównej referat, pod tytułem: „Środki, które należy zastosować przed wkroczeniem armii rosyjskiej w granice Królestwa Polskiego".

Treść referatu podajemy za „Russkim Słowem":

Odezwa do narodu polskiego, potwierdzająca zamiar zjednoczenia ziem polskich i zawierająca główne podstawy specyalnej organizacyi Polski na zasadach odbudowania Królestwa Polskiego, złączonego z cesarstwem rosyjskiem jednością tronu w osobie cesarza wszech Rosyi, króla polskiego, wspólnym zarządem sprawami cerkwi prawosławnej, wspólnością zagranicznej polityki, obrony państwowej, granicy celnej, systemu monetarnego, systemu monopoli i akcyzy, a także do zwiększania w kraju norm ogólnych monopoli i akcyzy, stosownie do potrzeb budżetu Królestwa.

W zakresie wszystkich pozostałych spraw Królestwo Polskie zarządzane będzie na podstawie specyalnego aktu urządzającego, z własnemi instytucyami prawodawczemi, własnym skarbem i własnym rządem (ministeryami).

Ogłoszenie o natychmiastowem zaprowadzeniu zapomocą najwyższego rozkazu cesarza, naczelnego wodza tymczasowych rządów w kraju, podporządkowanych bezpośrednio wojskowej władzy wodza naczelnego, do czasu wyznaczenia stałego rządu w Królestwie Polskiem, nie później niż zostanie zawarty pokój.

Przed wprowadzeniem specyalnego ustroju Królestwa Polskiego, zapowiedzianego w manifeście najwyższym i przed mianowaniem przez cesarza i króla polskiego stałego rządu Królestwa Polskiego, cały zarząd cywilny Królestwa podlega chwilowo bezpośredniej władzy wojskowej cesarza-wodza naczelnego.

Przy wodzu naczelnym pozostaje chwilowy urząd naczelnika zarządu cywilnego w Królestwie Polskiem. Naczelnika mianuje bezpośrednio najjaśniejszy pan z pośród obywateli Królestwa polskiego.

Przy naczelniku zarządu cywilnego i pod jego przewodnictwem powstaje chwilowa Rada zarządzająca Królestwa Polskiego z 12 osób.

Członkowie Rady naznaczeni są przez cesarza wodza naczelnego, na podstawie propozycyi naczelnika zarządu cywilnego. Członkowie Rady dzielą pomiędzy siebie sprawy stosownie do gałęzi zarządu.

Na mocy rozkazu najwyższego język polski wprowadzony zostaje we wszystkich rządowych i społecznych instytucyach Królestwa Polskiego. Korespondencya z władzami wojskowemi w Królestwie, jak również ze wszystkimi organami państwowymi w cesarstwie poza Królestwem dokonywana będzie w języku rosyjskim. Każdy Rosyanin ma prawo zwracać się w języku rosyjskim do wszystkich instytucyj rządowych w Królstwie i w tym języku ma prawo otrzymywać odpowiedzi.

W chwiliwkroczenia armii do Królestwa wydana zostaje szeroka najmiłościwsza amnestya polityczna za cały czas okupacyi kraju.

# Socyalna demokracya a pokój.

Znany holenderski towarzysz van Kol wydał broszurę p. t. *„Die kommende Friede und die Socialdemokratie"*, w której omawia minimalny program pokojowy socyalnej demokracyi.

Każdy naród ma prawo do samodzielności — na tem stanowisku stoją wybitni działacze socyalistyczni różnych narodów. Chęć zaborów jest obcą socyalnej demokracyi; dla niej każda chęć aneksyj jest złem. Socyaliści sprzeciwiają się każdej aneksyi i dlatego muszą odrzucić także nałożenie odszkodowania wojennego, które jest tylko inną formą zaborów, rodzajem ekonomicznego wywłaszczenia.

Że jednak Belgia, prócz przywrócenia zupełnej politycznej i ekonomicznej niepodległości, musi otrzymać odszkodowanie za zniszczenia różnego rodzaju, to rozumie się samo przez się; w tej kwestyi nie istnieje najmniejsza różnica w sądzie socyalistów różnych krajów.

Także co się tyczy Polski, Serbii, Finlandyi, Armenii, Czarnogóry itd. — w dążeniu do autonomii i federacyi — można dojść do porozumienia. Inaczej jednak jest z palącą kwestyą alzacko-lotaryńską. Wedle poglądów socyalistów francuskich, zdobycie tych prowincyj przez Francyę nie będzie aneksyą, lecz naprawą popełnionego bezprawia. Socyaliści zaś niemieccy są zdania, że prowincye te zrosły się ściśle z Niemcami pod względem politycznym i ekonomicznym. Alzacya i Lotaryngia do roku 1648 należały przeważnie do Niemiec, które przyłączyły je znowu w r. 1871. Obecnie mówi po francusku z 1,800.000 mieszkańców zaledwie dziesiąta część, a w górnej i dolnej Alzacyi dwudziesta względnie trzydziesta część. Przy ostatnich wyborach parlamentarnych otrzymali socyaliści 110.700 głosów, to jest trzecią część wszystkich głosów, i mieli 5 posłów na 15. W razie urządzenia *referendum* należałoby chyba kraj podzielić na cztery części: francuską Lotaryngię dookoła Metzu, niemiecką z miejscowością Forbach, dalej dolną i Górną Alzacyę. Każda część rozstrzygnęłaby o swym losie. Sprawa ta jest trudną, ale wymaga obecnie ostatecznego rozwiązania, jeśli nie chce się liczyć z „trwałą wojną" w najbliższej przyszłości.

Celem uzyskania surowców oraz zbytu dla swego przemysłu dążą państwa do rozszerzenia swych posiadłości kolonialnych. W razie przeprowadzenia zasady „otwartych drzwi", która panuje już w większej części kolonij angielskich i holenderskich, polowanie za koloniami nie będzie miało racyi bytu, a źródło wojen wyschnie. Wolny handel i wolne morze jest dążeniem, które może być bardzo dobrze przeprowadzone w kolonialnych posiadłościach, podczas gdy zniesienie ceł ochronnych jest ze względów fiskalnych na razie trudnem. Zniesienie prawa zdobyczy morskich (zastosowanie zwyczajów wojny lądowej do morskiej) osłabi znaczenie flot wojennych.

Przymusowe poddanie sporów międzynarodowych pod orzecznictwo sądu rozjemczego jest koniecznością, dowiedzioną przez smutne doświadczenia.

Należy też znieść tajną dyplomacyę, powszechnie potępioną.

Najdalej idącą reformą, a nawet rewolucyą w istnieniu państw europejskich jest stworzenie ścisłego związku między różnemi państwami — stanów zjednoczonych Europy.

Jak widzimy więc, formułuje tow. von Kol, zgodnie z międzynarodowymi kongresami socyalistycznymi, **5 następujących żądań**:

1) Żadnych aneksyj wbrew interesom i życzeniom ludności, której zgodę należy osiągnąć przez głosowanie ludowe;
2) we wszystkich koloniach wolność handlu;
3) rozwinięcie pracy konferencyj pokojowych, powszechne poddanie międzynarodowych kwestyj spornych pod orzecznictwo sądu rozjemczego;
4) zmniejszenie zbrojeń;
5) prawo reprezentacyi ludowej do współdziałania w polityce zagranicznej. Nieważność tajnych umów.

Żądania te poparł szereg konferencyj socyalistycznych, odbytych podczas wojny obecnej.

# Z różnych stron.

**Polskie muzeum społeczne w Szwajcaryi.** Donoszą z Berna szwajcarskiego: Polacy zamieszkali czasu wojny w Szwajcaryi krzątają się około założenia w Bernie Muzeum społecznego („Musee Social Polonais en Suisse"), któreby przez gromadzenie materyałów, dotyczących Polski i odpowiednia działalność zaznajomiło cudzoziemców z Polską i jej dążeniami. Muzeum nie będzie ekspozyturą partyjną, lecz instytucyą ogólno-narodową.

Siedzibą tymczasową Muzeum jest Berno. Muzeum zajmuje osobny dom. Na dole — podręczna księgarnia polska, czytelnia i kawiarnia, udekorowane w stylu polskiej sztuki stosowanej. Na górze: sala posiedzeń, sala odczytowa, biura, kilka sal ruchomej wystawy informacyjnej o Polsce, lokal klubowy również z dekoracyą w polskim stylu. Muzeum społeczne składać się będzie z działu: statystyczno-ekonomicznego, prawno-politycznego, historycznego, kultury polskiej i z działu prasowego. Ten ostatni dział będzie gromadził archiwum prasowe, udzielał prasie informacyi o Polsce, wydawał polski „Biuletyn prasowy" i pismo w języku obcym dla cudzoziemców.

**Lily Braun**, znana niemiecka pisarka, zmarła nagle w 51 roku życia w Berlinie na udar serca. Przechodziła ona niezwykłe koleje losu. Jako córka generała pruskiego Kretschmana i bar. Gutstedt, wnuczki króla Westwalii Jerome, najmłodszego brata Napoleona I. wyszła za mąż za prof. Giżyckiego, znanego założyciela niemieckiego Towarzystwa etycznego. Po jego śmierci poślubiła Henryka Brauna, znanego pisarza socyalistycznego i posła do parlamentu. Z tego czasu pochodzą jej główne dzieła: Kwestya kobieca, ubezpieczenie macierzyństwa, kwestya kobieca a socyalna demokracya, kwestya kobieca a gospodarstwo domowe, kobiety a polityka. Wtedy była ona współpracowniczką prasy partyjnej, mówczynią pełną temperamentu i stałym uczestnikiem kongresów partyjnych. Gdy jednak mąż jej na kongresie socyalistycznym w Dreznie popadł w konflikt, wystąpili oboje z partyi. Lily Braun opisała swoje przeżycia w dwóch książkach: Pamiętniki socyalistki (Lata nauki, lata walki) które, będąc częścią powieścią, częścią biografią, zawierały obok wspaniałych i interesujących rzeczy wiele niesłusznych. Książki te znalazły licznych czytelników w kołach burżuazyjnych. W czasie wojny napisała książkę: „Kobieta a wojna" i powieść: „Poszukiwacze życia" (na tle wojny).

## Odjazdy pociągów z Krakowa.

| Pociąg | Numer | O godzinie | Pora dnia | do | Połączenia |
|---|---|---|---|---|---|
| Pospieszny | 5* | 5·48 | rano | Lwowa | w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska |
| Osobowy | 18 | 6·10 | „ | Wiednia | w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina; w Dziedzicach do Wrocławia; w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Swinowie Witk. do Opawy; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi |
| „ | 51 | 6·35 | „ | „ | w Trzebini do Szczakowy, Warszawy (przez Ząbkowice) |
| Pospieszny | 7 | 6·45 | „ | Lwowa | w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska |
| Osobowy | 47 A | 7·05 | „ | Oświęcimia (przez Skawinę) | |
| „ | 6281 | 8·15 | „ | Kocmyrzowa | |
| „ | 25* | 8·38 | „ | Lwowa | w Bierzanowie do Wieliczki: w Tarnowie do N. Sącza, Orłowa, Krynicy, Jasła, Gorlic, Zagórza; w Rzeszowie do Jasła, Gorlic |
| „ | 27 | 9·20 | „ | „ | |
| „ | 51 A | 9·30 | „ | N. Sącza-Zakopanego (przez Suchą) | w Kalwaryi do Wadowic |
| „ | 20* | 10·00 | przedpoł. | Wiednia | w Oświęcimiu do Berlina; w Dziedzicach do Wrocławia; w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Swinowie Witk. do Opawy; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi |
| „ | 22 | 10·12 | „ | „ | |
| „ | 51 | 11·30 | „ | Lwowa | w Bierzanowie do Wieliczki; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina |
| „ | U 167 | 1·15 | popoł. | Suchy | w Płaszowie do Wieliczki; w Skawinie do do Oświęcimia |
| „ | 24 | 1·40 | „ | Oświęcima (przez Trzebinię) | w Oświęcimiu do Berlina |
| „ | 26 | 1·52 | „ | Trzebini | w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla, Warszawy (przez Ząbkowice) |
| „ | 54 | 2·02 | „ | Wiednia | |
| Pospieszny | 2 | 2·45 | „ | „ | w Trzebini do Szczakowy, Kielc, Warszawy (przez Ząbkowice) |
| „ | 1 | 3·10 | „ | Lwowa | w Dębicy do Rozwadowa, Lublina |
| Osobowy | 11* | 5·15 | „ | „ | w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Rozwadowa, Lublina, Przeworska |
| „ | 13 | 5·25 | „ | „ | |
| „ | 28 | 6·20 | „ | Wiednia | w Oświęcimiu do Berlina; w Przerowie do Berna, Ołomuńca, Pragi |
| „ | 6293 | 6·40 | „ | Kocmyrzowa | |
| „ | 23 | 6·50 | „ | Tarnowa | w Bierzanowie do Wieliczki; w Tarnowie do N. Sącza, Orłowa, Jasła, Zagórza, Gorlic |
| „ | 30* | 8·25 | wieczór | Wiednia | w Trzebini do Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla; w Boguminie do Wrocławia, Berlina, Warszawy (przez Ząbkowice); w Przerowie do Ołomuńca, Pragi |
| „ | 32 | 8·35 | „ | „ | |
| „ | 55 | 10·00 | w nocy | Lwowa | w Tarnowie do Jasła, Gorlic |
| Pospieszny | 6* | 10·35 | „ | Wiednia | w Boguminie do Wrocławia, Berlina; w Przerowie do Ołomuńca, Pragi |
| „ | 8 | 10·45 | „ | „ | |
| Osobowy | 53 A | 11·00 | „ | N. Sącza-Zakopanego (przez Suchą) | |

*) Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko do przewozu osób wojskowwych.

## Przyjazdy pociągów do Krakowa.

| Pociąg | Numer | O godzinie | Pora dnia | Od | Połączenia |
|---|---|---|---|---|---|
| Osobowy | 53 | 1·56 | w nocy | Wiednia | w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla, Warszawy |
| „ | 18 | 5·25 | rano | Lwowa | w Rzeszowie z Jasła, Gorlic; w Dębicy z Lublina, Przeworska: w Tarnowie ze Zagórza, Jasła, Stróż, Gorlic |
| Pospieszny | 5* | 5·40 | „ | Wiednia | w Przerowie z Ołomuńca i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia |
| „ | 7 | 5·55 | „ | „ | |
| Osobowy | 6276 | 7·00 | „ | Kocmyrzowa | |
| „ | 54 A | 7·15 | „ | N. Sącza i Zakopanego (przez Suchą) | w Skawinie z Oświęcimia |
| „ | 19 | 7·28 | „ | Wiednia | w Przerowie z Ołomuńca, Pragi i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia |
| „ | 28 A | 7·35 | „ | Tarnowa | w Bierzanowie z Wieliczki |
| „ | 25* | 8·30 | „ | Wiednia | w Przerowie z Pragi, Ołomuńca, Berna; w Dziedzicach z Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Kielc, Warszawy |
| „ | 27 | 8·45 | „ | „ | |
| „ | 20* | 9·35 | „ | Lwowa | w Dębicy z Lublina, Przeworska, Rozwadowa; w Tarnowie ze Szczucina; w Bierzanowie z Wieliczki |
| „ | 22 | 9·45 | „ | „ | |
| „ | 51 | 10·20 | przedpoł. | Wiednia | |
| „ | 29 | 12·32 | popoł. | Trzebini | w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla |
| „ | 54 | 1·30 | „ | Lwowa | w Tarnowie z Orłowa, N. Sącza; w Płaszowie z Wieliczki |
| Pospieszny | 2 | 2·30 | „ | „ | w Rzeszowie z Jasła, Gorlic |
| „ | 1 | 2·59 | „ | Wiednia | w Przerowie z Ołomuńca; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina, Wrocławia |
| Osobowy | 52 A | 3·30 | „ | N. Sącza i Zakopanego (przez Suchą) | w Suchy ze Żywca; w Kalwaryi z Wadowic |
| „ | 6286 | 4·00 | „ | Kocmyrzowa | |
| „ | 11* | 4·42 | „ | Wiednia | w Przerowie z Pragi, Ołomuńca i Berna; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina i Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina, Kowla i Warszawy |
| „ | 13 | 4·52 | „ | Brzecławy | |
| „ | 30* | 7·50 | wieczór | Lwowa | w Dębicy z Lublina, Rozwadowa; w Tarnowie z Orłowa, Krynicy, N. Sącza, Jasła, Szczucina, Gorlic; w Bierzanowie z Wieliczki |
| „ | 32 | 8·00 | „ | „ | |
| „ | 15 | 9·14 | „ | Wiednia | w Przerowie z Ołomuńca; w Swinowie Witk. z Opawy; w Boguminie z Berlina, Wrocławia; w Trzebini ze Szczakowy, Dęblina, Lublina |
| Pospieszny | 6* | 10·00 | w nocy | Lwowa | |
| „ | 8 | 10·10 | „ | „ | |
| Osobowy | U 196 | 11·00 | „ | Suchy | ze Zwardonia, Żywca |

*) Pociągi oznaczone * przeznaczone są tylko do przewozu osób wojskowwych.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).